

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., w Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

Table with 3 columns: Poczta w państwie, na cały rok, na kwartał, na 1 miesiąc. Rows include Austria, Prussia, and other countries.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Bity z piórami i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niestanowiących nie przyjmuje się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę kwatermistrz S. A. Kryszkowski, handel Z. Skalskiego w Śniadkach. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobny (półtowary) za pierwszy raz 10 cent, za każdy następny po 5 cent. — Nadesłania (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobny po 80 cent. za każdy raz. — Dołączenia do „Czasu“ przyjmuje się za cenę 1 zgr. od 100 ex. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 ex. dla miejscowych prenumerat. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Agencja „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej 4; w Paryżu wyłączenie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonnière 38); w Wiedniu pp. Hasenstejn & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wroclawiu), A. Oppelk, Stubenbastei Nr. 2, K. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Moskowie i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukas, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurtu n. M. G. L. Danne & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Fendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Tymczasowe doniesienie. W drugiej połowie Grudnia rozpocznie Czas w fejetonie druk nowej 4-tomowej powieści historycznej HENRYKA SIENKIEWICZA z czasów najazdu szwedzkiego za Jana Kazimierza p. t.: „POTOP.“ Będzie to dalsza część dzieła, którego początek stanowi powieść „Ogniem i Mieczem“, drukowana w Czasie w roku 1883.

Przegląd Polityczny. Kraków 10 grudnia.

Izba deputowanych na wczorajszym posiedzeniu przyjęła prowizoryczny budżet za pierwszy kwartał roku 1885. Opozycja głosowała, jak w latach poprzednich, przeciw tej ustawie, lecz nie wywoływała żadnej w tej sprawie dyskusji. Za prowizorycznym budżetowym głosiławca prawica, klub Czornym budżetowym głosiławca lewicy, klub Czornym, a z lewicy hr. Ludwik Salm. Wczoraj przyjęto również w trzecim czytaniu ustawę o utworzeniu fideikomisu Czarkowskich i Lobkowiczów. W sprawie fideikomisu Lobkowiczów głosiławca lewicy, a dotychczas ustawę uchwalono większością tylko 4 głosów. Na lewicy było nieobecnych wielu właścicieli wielkich posiadłości, z Młodo Czechów głosowali za tą ustawą Adamek i Trojan.

chodzący,“ coby nareszcie też za nie innego, jak za życiowej upamiętnienie uważaniem być powinno. Schorlemer-Alst zaś robiąc aluzję do różnych uwag półurzędowej prasy w sprawie następnego tronu brunswickiego, powiedział, że „zasady monarchizmu i legitymizmu depeą teraz nogami.“ Znany z odbierania inspiracji z wyższych sfer berliński korespondent Koeln. Ztg odebrał wiadomość wskazywać ukucia broni z tych słów ulotnych, w zapale walki parlamentarnej wyrecyzowanych, i przytoczył je z pewnymi przestoczeniami, tak dalej mówi: „Welf Windthorst jest, jak wiadomo, pełnomocnikiem księcia Camberlanda, zaciętego nieprzyjaciela króla pruskiego, a kiedy jako taki nie zawahał się mówić w taki sposób o wstępnym naszym, a w tym samym czasie p. Schorlemer-Alst nie wahał się także, w aluzji do sprawy sułcejskiej brunswickiej, oświadczyć publicznie, że „zasady monarchii i legitymizmu depeą teraz nogami,“ musimy zwrócić na to uwagę, że dążności ultramontańskie zasłyły bardzo daleko, kiedy na oślep takich wodzów słuchają. Może p. Windthorst czuje wewnętrzne zadowolenie, z tego, że sprawy księcia Camberlanda broni przeciw królowi pruskiemu, ale poglądy, jakie wczoraj rozwinął, przyczynić się jedynie mogą do udowodnienia niepodobniostwa dopuszczenia Welfa do tronu brunswickiego. Wyrażenie p. Windthorsta będą zaotowane.“ Wrażenie, jakie słowa te mogły być sprawić w pewnych kołach, poptula Nordd. Allg. Ztg, sprządzając przesadę słów rzecz całą ad absurdum. Reprodukując bowiem powyższy ustęp w liście korespondenta Koeln. Ztg, dodaje do siebie: „Zgadnamy się z zupełnością na wywody Koeln. Ztg. Mowami swymi, dążącami do podkopania potęgi państwa, uczynił p. Windthorst, pełnomocnik ks. Camberlanda, następstwo jego do tronu brunswickiego niepodobnym, i jeśli książę ten stracił teraz musi wszelkie widoki osiągnięcia swego celu, może za to wyrazić swą wdzięczność pełnomocnikowi swemu. Zjednoczone rządy nie mogą cierpieć w swem gronie człowieka, który sobie wziął za zasadę, ogłaszając z trybuny parlamentu zasady buntu przeciw cesarzowi i Rzeczy niemieckiej.“ Polacy słów Windthorsta, odnoszących się do nich, nie mogli za co innego poczytać, jak za zycielwe ostrzeżenie, aby się przedkładowaniem ich religii do żadnych nielegalnych czynów popchnię nie dali. W insynuacja Nordd. Allg. Ztg, jakoby Windthorst chciał „armię buntować, pewno też nikt z ludzi poważnych w Niemczech nie uwierzy, ale pytanie, czy zbyt drastyczne przypomnienie słów Schorlemera nie utkwi głęboko w umyśle książąt Rzeczy niemieckiej.“ Komisja konferencyjna zachodnio-afrykańskiej sformuowała wczoraj ustawę nawigacyjną rzeki Kongo. Główne jej punkta, jak to już wiemy z uchwał plenarnego posiedzenia konferencji, są następujące: Żegluga na rzecę Kongo jest wolną; wolności handlu rozciąga się także na kanały i koleje żelazne, jakie później wybudowane zostaną. Opłaty tylko w takiej wysokości zaprowadzić wolno, jaka się na pokrycie kosztów nadzoru żegluznego potrzebną okaże. Ewentualne wybudowanie kolei żelaznej ze Stanley-Pool ku dolnym częściom rzeki, w celu obeścia katarakt, ma być powierzonym temu mocarstwu, którego terytorium przetrzynąć będzie; państwo to jednak może powierzyć znowu budowę tej zgłaszającemu się w tym celu towarzystwu. Potrzebną na wybudowanie tej kolei pozyczyć zaciągnięciem projektowana komisja międzynarodowa, po uzyskaniu przyzwolenia reprezentowanych w niej mocarstw. Komisja międzynarodowa urządzi też kwarantannę nad ujściem rzeki i będzie prowadziła nadzór nad ściśsem wykonaniem uchwalonych na konferencji ustaw. Subkomisja konferencyjna przemawia za przyjęciem zneutralizowania rzeki Kongo w myśl projektu Niemiec i Belgii. Ameryka pragnie posunąć

się o krok dalej i zaproponuje od siebie zneutralizowanie całego obszaru rzeki Kongo. Times napisał artykuł protestujący przeciw zamierzeniowi zaprowadzenia międzynarodowej komisji na rzecę Niger, w końcu którego powiada, że w Berlinie, jako mieście profesorów, najlepiej zapewne pojmy sens zmienionego nieco do okoliczności wiersza Horacego: Hic Niger est; hunc tu, Germane, caveto.

W Anglii Izba wyższa przyjęła bil reformy, który nawet już sankcją królowej uzyskał. Bil ten jednak niema być przedjętą wprowadzonym w życie, aż ustawa nowego podziału okręgów wyborczych w obu Izbach uchwaloną będzie i nielozona zostaną na jej podstawie nowe listy wyborcze.

Senat francuski przyjął ustawę wyborczą podług wniosków komisji, w myśl Ferrego ułożonych. Dalsze jej losy zależęć będą od stanowiska, jakie teraz wobec niej zajmie Izba deputowanych.

We włoskiej Izbie deputowanych przedstawił minister finansów obecne położenie skarbu. Preliminarz opiera się na dochodach pierwszego półrocza r. b. Ułożone na tej podstawie cyfry wykazują na r. 1885/86 nadwyżkę w kwocie 10¹⁴/₁₀ milionów, przeznaczoną na wydatki nadzwyczajne i na amortyzację tych długów państwa, które mają być spłaconymi. Reorganizacja podatku od zawieranych czynności i zaproponowana konwencja kolejowa powinny, zdaniem ministra, zabezpieczyć na przyszłość budżet od wszelkich niepomysłnych ewentualności.

KOESPONDENCYJA „CZASU.“

Lwów 9 grudnia.

(§§) Dwa razy wystąpił p. Lasocki w sejmie z wnioskiem zmiany §. 64 ustawy gminnej w ten sposób, aby pretenzye gmin do wójtów i asesorów rozstrzygane były nie jak dotąd w drodze sądowej, lecz zaraz po dyscyplinarnem orzeczeniu odpowiedzialności w drodze administracyjnej. Na seji szeszciorocznej wniosek ten wcale nie został załatwiony, na seji tegorocznej zaś przemknął się w całym tego słowa znaczeniu tak, że mało kto w Sejmie wiedział, o co właściwie chodzi. Było to na ostatnim posiedzeniu, w ostatnim kwadransie ostatniej godziny jego żywota. Komisja administracyjna wniosła przejście do porządku dziennego, uzasadniając swój wniosek krótko, ale wczelwato (ref. p. Gorecki); tymczasem powstał p. Lasocki i wśród szmeru ogólnego prosił o odesłanie sprawy napowrót do Wydziału krajowego dla zbadania i przygotowania wniosku. Dixit et vicit, bo wszystkim posłom pilno już było rozejść się z sali. A co teraz począć z tym fantem? Wydział krajowy nie przygotował jeszcze sprawy dla Sejmu, więc można mówić o niej swobodnie, jako o kwestyi otwartej.

Zadanie zawarte w wniosku p. Lasockiego stanowi dalszy krok na tej od dziesięciu już lat obranej drodze ustawodawczej, po której stopniowo, za pomocą noweli, dojeżdżamy do poprawienia stosunków administracji gminnej. Dotąd jednak chodzilo głównie o poskromienie niedbalstwa i swawoli funkcyjnarysty w administracji gminnej i z tego powodu wszystkie nowelle mają na celu zaostrezenie i rozszerzenie środków dyscyplinarnych przełożonej władzy wobec urzędów gminnych. Na orzeczeniu odpowiedzialności wójta i asesorów za szkody, sprawiane w majątku gminnym, kół

czy się proces dyscyplinarny, a otwiera się proces cywilny, jeżeli gmina, oparta na tem orzeczeniu, chce wejść na drogę prawa. Gdyby żądania p. Lasockiego miało się stać zadoseć, gmina już w orzeczeniu dyscyplinarnem miałaby zawsze wyrok cywilny i mogłaby zaraz ściągnąć swoje pretenzy. Niema najmniejszej wątpliwości, że zmiana taka byłaby bardzo wygodna dla wielu gmin, które często z obawy przed rozwlekłym i kosztownym procesem cywilnym, zwykły zaniedbać dochodzenia pretenzy do swoich funkcyjnarystów. Ale sama dogodność nie stanowi jeszcze argumentu rozstrzygającego, zwłaszcza w tym wypadku, gdzie pod rozwareć ciśnie się przedewszystkiem względy zasadnicze. Ze stanowiska prawnego, może nawet nie potrzeba rozdywiać się nad rzeczą, że takie połączenie judykatury dyscyplinarnej i cywilnej w ręku organów autonomiczno-administracyjnych, stanowiłoby unikat, któremu sankcji rokować nie można. Już sam fakt, że chodzi tu o stworzenie odrębnej drogi prawnej dla dochodzenia jednej kategorii spraw, należących niewątpliwie w zakres spornych spraw cywilnych, stawiłaby sankcji nieprzepartą zapórę. Kompetencya Sejmu krajowego nie dalaby się uzasadnić nawet w naszych własnych oczach. Cóż dopiero mówić o szansach uznania kompetencji w Wiedniu, gdzie już niedłukrotnie odmówiono sankcji ustawie krajowej, tylko zlekka potrącającej o prawo cywilne lub procedurę cywilną!

Ale nawet w razie, gdyby się wynaleść dala jaka forma pogodzenia rzeczy z wymogami kompetencyi ustawodawczej, zachodziłaby jeszcze kwestya, czy wskazaniem jest wogóle takie łączenie judykatury dyscyplinarnej z sądową? Czy można by z spokojnem sumieniem dać naszym władzom autonomicznym prawo orzekania, że ten i ów wójt lub asesor swoją niedbalością wyrządziłszy gminie szkodę w takiej a takiej kwocie, ma ją powetować? Przy znajomości ustaw, nierównie rozleglejszej od tej, jaką dziś przypisywać można naszym Wydziałom powiatowym, i przy ich największej skrupulatności w zastępowaniu ustaw, zachodziłaby jeszcze uzasadniona obawa krzywd bardzo częstych, które w końcu zniechęciłyby każdego do pełnienia funkcyj w zarządzie gminnym. Od tego ostrzedz się niepodobna, bo innym duchem jest przejęta i w innym kierunku się obraca judykatura administracyjno-dyscyplinarna, a w innym judykatura o mojem i twojem. Pierwsza już z natury rzeczy mając inne zadania i inne cele, pomija okoliczności, które dla drugiej są ważne, pierwsza podnosi utylitaryzm często do wysokości summi juris, kiedy tymczasem druga po wuduje się zasadą fiat justitia — perat mundus, a z nim oczywiście także wszystkie a wszystkie względy utylitaryzmu dyscyplinarnego. Tą drogą porównawczą można by jeszcze iść dalej, ale ponieważ nie miałem na celu zgłędzenia sprawy, lecz tylko pobudzenie do refleksyi i dyskusyi, więc na tem kończę a raczej urywam.

Z Jasielskiego 7 grudnia.

(R) Wybornie świadomy spraw, toczących się w Wydziale krajowym, a podnoszący z nich co najważniejsze, korespondent (§§) ze Lwowa do Czasu, słuszna niedawno zwrócił uwagę (Czas Nr 276 z dn. 29 listopada) na bezustanne, a często sprzeczne z interesami gmin, parafij i powiatu, dowolne przesuwanie, jakby na szachownicy, pojedynczych miejscowości z jednego do drugiego powiatu, a to przez tworzenie nowych sądów powiatowych, do których przydzielane bywają gminy, bez względu na to, do jakiego należą już powiatu, biorąc za powód orzeczenie ustawy państwowej, że okręgi sądowe wpadają powinny jednolicie w okręgi powiatowe. Zasada słuszna —

lecz bezwzględne jej stosowanie często szkodliwe. Przenoszenie bowiem gmin bez dokładnego zbadania miejscowego wężla wspólnych interesów, łączących gminy ze sobą, i w samym powiecie, wywołuje liczne lokalne kolizje i sprowadza ten chaotyczny zamęt, z którego od czasów pierwszych podziałów terytoryalnych, za nieświetnej pamięci ministrem bar. Bacha zaprowadzonych, a wciąż aż do dni naszych powtarzających się — z obrazą tradycyi i potrzeb miejscowych, a ze szkodą utrwalenia się ich i zrośnięcia na dobre, tak niezbędnych w poczuciu się ludu do władz bezpośrednio najpierwszych, — kraj nasz otrząsnąć się nie może.

Ważność tej sprawy i zwrócenie na nią publicznej uwagi przez szan. korespondenta ze Lwowa, ma nietylko ogólną dla kraju doniosłość, ale i szczegółową w praktyce dla tutejszego powiatu, o której skuteczne załatwienie powiat wciąż robi starania, lecz dotąd bezskutecznie. Odłążono najpród od Jasła bez żadnej dobrej potrzeby gminę Olszyno, do Gorlic ją przydzielwszy, pomimo, że Olszyno należą do parafii Olskiej, a tworząc jedną parafialną całość, od najdawniejszych jeszcze pańszczyżnianych czasów, tworzyły i jednoseć dworską. Łączność zaś obszarowa tych obydwóch gmin, wytworzyła oddawna trwałe i familijne stosunki między obydwu gminami. Aby więc, nie wiedząc komu dogodzić, zerwano wiekową tradycję i urobioną wpływem czasu łączność wzajemną, zerwano parafialną całość, tak ważną co do zobowiązań konkurencyjnych kościelnych i plebańskich, a tak trudną do utrzymania w jednym powiecie, a co dopiero rozdzieloną między dwie wykonawcze władze, dwóch odrębnych powiatów. A przecież łączność terytoryalna w parafii jest najstarszą a nas w ustroju społecznym, w każdym razie uszanowaną być winna, a służyć nawet jako niezmienna podstawa, do dalszych sądowych i administracyjnych podziałów, tem więcej, że tutaj i geograficznie się przedstawia. Uprawiona w państwie ustawa, nie nieznanąca bezwyznaniowości, posłała w tym wypadku biurokratycznie za daleko, utrudniwszy wykonywanie realnego prawa i obowiązku, ciążącego na zobowiązaniach parafialnych. Czyż to niedosęć? — ale na tem nie koniec.

Weźmy drugi a nas świeży wypadek. Władze sądowe uznały w tym roku za potrzebne, utworzyć w Bieczu nowego sądowego okręgu. Nic słusniejszego, bo to należało do potrzeby, a należało do ich atrybucyi. Ale od władzy administracyjnej zależeć winno, aby okręgi sądowe terytoryalnie wydzielniane zostały, odpowiednio do wszystkich administracyjnych wymagalności, skoro w moc ustawy wpadać one powinny w okręgi powiatów. Uwagi na to u nas nie miano w danym wypadku, a referent oparł się widocznie na nieświadomości stosunków miejscowych i geograficznych właściwości. Wyłączone z powiatu Jasielskiego gminę Święcany, a tem samem włączono ją do Gorlickiego. Gmina ta przecież leży w łożysku rzeki Olszanki, płynącej od Olszyn, przez Olszyn, Szerzyno, Święcany i Siepietnicę, a tu dopiero wpada do dolinę Ropy. Wydzielono więc ze środkowego położenia Święcany, a na końcu doliny położoną Siepietnicę pozostawiono przy Jasle. W tem popelniono zrośnięcie przeciw geograficznemu i orograficznemu warunkowi, decydującym wszędy w terytoryalnych całościach. Popelniono i drugą większą zrośnięcie przeciw komunikacyom krajowym i względem finansowemu kraju i Jasielskiego powiatu. Wybudowana doskonała droga z wielkim nakładem stron interesowanych, i pomocą subwenyji krajowej i corocznej na utrzymanie jej z powiatu — prowadząca od Olszyn, Szerzyno i Ryglie przez Święcany, łączy się z gościem rządowym dopiero na końcu w Siepietnicy, zostawionej przy

Z pamiętników krótkowidza.

Przepisała Hajota. (Ciąg dalszy)

Okropność! Kto, mając dwadzieścia dwa lat, ujrzał się ośmieszonym w oczach swej pierwszej bogdanki, ten tylko zrozumie, co się w owej chwili ze mną działo.

Drżącymi ze wstydu i wściekłości rękoma przetrzęciałem album od początku, chcęć spełnić do dna ten kielich goryczy i przekonać się, czy i w poprzednich moich spostrzeżeniach byłem równie szczęśliwy. Jako żywo! Nie znalazłem ani jednej z fotografii, które mi wymieniła ta zdradczyni panna Kłocia i ten stokród gorszy zdradca Władek. O! bo to wszystko była jego nikczemna intryga; zazdrość szkaradna podstępnie mu ten zdradziecki pomysł, jakim zburzył cały gmach mojego szczęścia. A ona! ona! żeby mu w tem dopomagać! Ha! kobiety! Parnasowe błoto, jakim od wódków rzucają na was zdradzeni synowie Apolina, jest najczystszy śniegiem w porównaniu z tem, na co zasługujecie fałszywe istoty!

cież nie zabija mężczyzny w oczach kobiety, jak śmieszność. Wyszłam się niepostrzeżenie; w przedpokojn narzuciłem futro z takim gestem, że nawet lokaj, który mi je podawał, musiał się czegoś tragicznie domyśleć, i wróciłem do domu, przemysłiwając o zemście.

— Jutro poszę mu sekundantów — myślałem, i nagle serce wezbrało mi dziwną dumą; czulem, że krok mój staje się bohateriskim, i mimowoli podglądałem na rzadkich już o tej porze przechodniów, którzy mnie na ulicy mijali. Alboż oni mają się pojedynkować jutro, filistrzy jacyś!

Nie spałem całą noc, pisząc listy i ostatnie rozporządzenia. W końcu zaadresowałem trzy koperty: do ojca, do panny Kłocia i do Marcelki. Przy tym ostatnim liście prawie że się rozrzewniałem. Biedna garbaska! czyż spodziewała się kiedy, że mnie może przeżyje! Jaka to jednak wysoce niemądra rzecz umierać! — A jeżeli umrę tak młodo — dumałem — znacznie mniej bohaterko usposobiony — z czyjejęć to winy, jeżeli nie tego przebrzydłego wzroku? On był przyczyną przyczyn!

nich z prośbą, mimowoli w rozmowie wpadłem w ton, właściwy tym, co nie chcą drugich wyższoscią swoją przygniatać. Nie rozszerzając się nad rodzajem obrazy, jaka mnie dotknęła, zażądałem od nich krótko i stanowczo, by się ndali z wyzywaniem do mojego przeciwnika, któremu naturalnie pozostawiłem wybór broni, co mi tam łatwiej przyszło, że żadną władę nie umiałem. Ale nie myśliłem o podobnych drobnostkach wobec zagrożonego honoru.

Po dobrej godzinie sekundanci moi powrócili z dosęć zakłopotanemi twarzami. — I cóż? — zapytałem ich zaraz z progu — kiedyż spotkanie? — Nie przyjął wyzwania — odpowiedzieli obaj razem.

— Nie przyjął! — powtórzyłem z niewysłowioną pogardą — Tchórz!... I czemuż swoją odmowę tłumaczył? — zapytałem, krzyżując ręce po napoleofsku. Moi pomocnicy spojrzeli so sobie, tak, jak gdyby jeden drugiemu pozostawiał zaszczyt odpowiedzi.

— Ależ mówcie, do stu piorunów! — zawołałem zniecierpliwiony. — Cóż powiedział? — Powiedział, że będzie się bil z każdym z nas, choćby z całym uniwersytetem, ale nie z tobą — rzekł jeden.

— Na mój wzrok! — powtórzyłem rozwścieczony. — Więcej jeszcze zniewagę do zniewagi dodaje?... O! nie, moi panowie, tak być nie może! Idźcie jeszcze raz do niego i powiedzcie mu, że skoro przed bronią tchórz, niech przyjmie amerykański pojedynk, inaczej kijem go na ulicy wygrzmocę jak żyda.

Koledzy widząc, że się nie na żarty rozsierdziłem, poszli spełnić powtórnie swoją miarę, i tym razem wrócili z pomyslnym skutkiem. Pomyślnym!... jakże głęboko odczułem ironię tego słowa.

Władek przyjął wyzwanie, i nawzajem położył mi następujące warunki: Tego samego wieczora, w jego mieszkaniu zapalimy jednocześnie dwie stearynowe świece. Czyja pierwszj zgaśnie, ten się zda na wolę szczęśliwszego przeciwnika.

— Dobrze — odpowiedziałem z olimpijskim spokojem, a ciarki przeszły mnie od stóp do głów, bo nagle stanęło mi w myśli pytanie: czemu, jeśli na mnie los padnie, nikczemnik ten otruń mi się rozkaże: kwasem pruskim, czy arsenikiem? Byłoby tylko nie przysłała mu fantazyja zażądać, abym się powiesił. Śmierć przez powieszenie... czy może być coś bardziej idiotycznego?

nych w jednakowe lichtarce, jednocześnie przytknęliśmy zapalki do ich dziesięć knótów. Zgodnie z życzeniem Władka odbyło się to na szczęście bez świadków, bo jak teraz myślę, musieliśmy arcykomiecznie wyglądać przy tej pospolitej czynności, spełnianej z takim tragicznym namaszczeniem.

Dokonawszy jej, usiedliśmy, każdy naprost swój głowie i wpatrywaliśmy się w nie czas jakiś wśród grobowej ciszy. Świece były gorące, mieliśmy więc przed sobą kilka godzin tej szczególnej kontemplacyi.

Ja przewałem ją pierwszy. — Pozwóltem pan, że będę pisał — rzekłem z wyszukana grzecznością. — Jak najchętniej — odpowiedział równie rycersko mój przeciwnik i wziął się do czytania gazety.

Rozewałem kopertę zadrowsowaną do panny Kłocia, podarłem znajdujący się w niej list i położyłem na stole przyniesiony ze sobą czysty arkusik. Pisać do Kochanej a niewiernej, przy święty, która ma rozstrzygnąć o życiu lub śmierci pisańczego, wydało mi się szczytem romantyczności. Jeżeli ten list nie padnie jej żalobnym cieniem na całe życie, to chyba byłaby z kamienia — myślałem, maczając nerwowo pióro w atramentcie, a moja zaciętość była tak wielką, że ani na chwilę nie rozczuliłem się nad tem życiem tak młodem i jasnym, które za moją sprawę miało się pokryć kirem. Nakreśliwszy ostatnie słowa: „Niech Ci Bóg przebaczy, bo ja nie mogę!...“ — spojrziałem na moją świecę i spostrzegłem, że się zaczyna topić. Zimno mi się zrobiło. Jak Bóg w niebie, weźśniej zgaśnie!...

(Dalszy ciąg nastąpi)

Jaśle, a w środku będące Świącany, włączono do Gorlickiego powiatu. Wydział pow. Jaśielski ma nadzór nad tą drogą, rozporządza precystacjami i daną na utrzymanie subwencyi, a teraz część środkową drogi ma przejść pod nadzór Gorlickiego powiatu! W Świącanach jest myto drogowe, 900 złr. rocznie przynoszące, którego ze względu dogodności miejscowych przemieścić gdzie indziej nie można — więc kto dochodem z niego na przyszłość rozporządzać ma? Strata widoczna dla Jaśielskiego powiatu w utrzymaniu tej drogi, a zamieszanie w pojęciach krajowego i nas gospodarstwa. Dotykamy tu dowód chaotycznego zamętu, z którego kraj otrząsnąć się nie może.

Rada powiatowa jaśielska i Wydział powiatowy, zakładają protestacje i robią przedstawienia przeciw tak bezwzględnej wyrzynaniu z całości Świącan, lecz dotąd bezskutecznie. Wydział krajowy jak mówi korespondent ze Lwowa, — ma również zawiązać rząd do wzięcia udziału w nowej mieszanicy komisji, która uprządkowała terytorialne zmiany, w myśl projektu z r. 1875. Wszystko to dobrze, ale na kiedy! — a na teraz, w starostwie w Jaśle oddzielają już akta dotyczące gminy Świącan, aby je z Nowym Rokiem przesłać do Gorlic. Tak u nas sprawy iść zwykły. Może to dogadzać czynniki partykularnym względem, lecz traci na tem z pewnością gospodarstwo krajowe i ład społeczny.

Kolej Transwersalna, o którą powiat nasz tyle dokładał starań, aby go przecinała — nie przyniosła dla nas dotąd żadnych ulatwień, ani korzyści, choć skromnych w naszych oczekiwaniach. Rozkład ruchu osobowego na tej kolei, w połączeniu z główną kolejową siecią, jest całkiem nieodpowiednim dla tutejszych okolic, nie łącząc się bezpośrednio z pociągami na koleji Karola Ludwika w Tarnowie; a zwłaszcza przy dłuższym wyekwiowaniu na ciasnej stacji w Grybowie. Wagoni nie opalane wśród zimy. Ludzie też konnymi wehikułami, jak dawniej, woła wprost zdążyć do ciepłych wagonów kolei Karola Ludwika, aniżeli się wystawiać na takie niedogodności. Przesyłki także frachtowe dochodzą nieregularnie i w znacznych opóźnieniach.

Dziwić się zatem trudno ciągłym utyskiwaniem na zarząd kolejowy, o pominięciu dogodności dla kraju, a jaśielski Wydział powiatowy znalazł się w konieczności wnieść zażalenie w tym celu do ministerstwa. Od zarządu przeciw kolei państwowych mogliśmy oczekiwać czegoś innego, a zwłaszcza aby był wzorem dla kolejowych towarzystw prywatnych, że ruch kolejowy służyć powinien dla społeczeństwa ludzkiego, a nie społeczeństwa, jak dotąd, wyłącznie dla ruchu kolejowego.

Po latowych powodziach mamy teraz wielkie zasypy śniegowe; wczesna i sroga zima nas zaskoczyła, zwiększając nędzę ogólną. Wszyscy się użalają i kureczą, aby przeżyć tę straszna tegoroczna kryzys gospodarstwa wiejskich. Wylewy nie tylko że zniszczyły plon sian i paszy, tak cennych w naszych podgórzach, ale wielkie opady deszczowe, rozmoczywszy nadzwyczajnie na wzgórzach role obsiane, nawiedziły ziemiopłody kłeską nieurodzaju, co do wydajności i jakości plonu. Ziemiaki całkiem chybiły, a kapusty pierwszej od ludzi zjadły gąsienice, a lud nasz nie ma się czym żywić, jak niema i lepszej paszy dla bydła. Brak zaś popytu na skąpo zebrane i liचे ziarno, niskie powszechnie ceny targowe zwiększają biedę po wszech w całym znaczeniu od góry aż do dołu. Lud wiejski, aby się ratować, wyprowadza bydło i trzodę, które, w miarę napływu na targi, w niskich się trzymają cenach.

Na domiar złego, Namiestnictwo ostro poleciło ściąganie zalegających podatków z końcem listopada, a egzekutorowi podatkowemu, brnąć w śniegach, zakapturzeni, rozszedli się dla ściągania podatków po wynędzniałych wszech. Ciężkie z pewnością musi być zadanie pp. inspektorów, poborców i egzekutorów podatkowych, spotykających się teraz beustannie, zamiast z pieniędzmi dla skarbu, z nagą ludzką nędzą.

Należałoby istotnie w tym roku wielkiej klęski krajowej przy ściąganiu podatków liczyć się z tą nędzą ludności, jak to zapowiedział pan Namiestnik na ostatnim posiedzeniu tegorocznej sesji sejmowej. Sprawiedliwe a konieczne ulgi są tu wskazane samym interesem skarbu, dla zachowania i sanacji zagrożonej ruiną siły podatkowej.

Wiedeń 8 grudnia.

Podana przez *Neue fr. Presse* wiadomość, jakoby po za plecami Francji przyszło do zbliżenia się między Anglią i Niemcami, uważają tu w sferach kompetentnych za zupełnie bezasadną, gdyż tak co do Konga, jak i co do Egiptu, istnieje porozumienie niemiecko-francuskie, wzajemnością warunkowane. Gdyby nawet ze strony Anglii przez pośrednictwo żony następcy tronu odbywały się jakie rokowania z ks. Bismarckiem, to nie mogą one obecnie poprzedniego porozumienia z Francją obalić.

Ballon d'essai o przymierzu między Austrią i Francją, puszczony przez ks. Abrantes, *attaché* tutejszego poselstwa francuskiego, jest niczem innym, tylko indywidualnym *essai*, inaczej bowiem rzecz taka nie byłaby drukowana.

Konferencja cłowa austro-węgierska doprowadziła do zupełnego porozumienia obu rządów w sprawie traktatu handlowego z Grecją. Poseł br. Trautenberg wyjechał do Aten z instrukcjami szczegółowymi. Stosunki z Grecją mają dla Austrii ważność niemalą i po za sferą handlową, gdyż nie należy zapominać, że żywił grecki jest jednym z tych, które na wschodzie mają swoje interesy, plany i ideały polityczne.

W sprawie podwyższenia cła przymusowego od bydła i zboża we Francji, nie było dotąd żadnej dyplomatycznej akcji. Jedynie tylko ambasador austriacki w Paryżu hr. Hoyos, z urzędu swego objaśnił p. Ferrero, że zmiany te cłowe dotykałyby bezpośrednio Austro-Węgry, że zatem w razie podwyższenia cła, Austro-Węgry nie mogłyby pozostać obojętne, lecz musiałyby w obronie interesów swoich poddanych oglądać się za właścicielami środkami. Na te środki rząd francuski musi być przygotowany, i ta obawa nie wstrzyma go od podwyższenia, jeżeli wewnętrzne stosunki francuskie zmuszą do tego.

Jak Turcja, Persya, tak i Japonia zajmują się i opiekują bacznie dyplomacją niemiecką. Minister wojny japoński był przez kilka tygodni w Berlinie przedmiotem adoracji, a major sztabu pruskiego Meckel, został wydelegowany do przeprowadzenia reorganizacji armii japońskiej na system pruski! Jestto przezorność ze strony Niemiec taka, jaką od wieków kierowała się Rosya

na Wschodzie, choćby na owoce długie czasy czekała trzeba.

Doskonały artykuł zamieścił niedawno *Vaterland* p. t.: „ks. Bismarck i Polacy.“ Jestto wyborna odprawa dla *Neue fr. Presse*, a głos taki ze strony organu ks. Lichtensteina i Lienbachera daje otuchę, że hasło „zjednoczona prawica“ będzie prawdą i podczas ostatniej sesji Rady państwa.

Wiedeń 8 grudnia.

Na dzisiejszym posiedzeniu Kolo poselskie polskie powzięło postanowienie co do spraw będących na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Izby poselskiej. Uchwalono głosować za przekazaniem komisji budżetowej do rozstrąszenia: 1) rządowego projektu ustawy zatwierdzającej wydane na mocy cesarskiego rozporządzenia z 28 lipca r. b. sumy na zasłki (300,000 złr.) i pożyczki (500,000 złr.) dla przyjęcia w pomoc ludności w Galicji dotkniętej powodzią w czerwcu b. r.; 2) projektu rządowego domagającego się dodatkowego kredytu na r. b. 15,000 złr., dla zakupu gruntów i materiałów na pałac dla biskupa greko kat. w Stanisławowie. Następnie dłuższe rozwinęły się rozprawy nad wnioskiem posłów (z lewicy) Wiesenburga, Stöhra i towarzyszy, żądających, aby rząd zwał sprawę Izbie poselskiej, w jaki sposób zatulił petycje przekazane do załatwienia przez Izbę. Niektórzy z przemawiających mieli, że jest trudną do wykonania i wiele czasu zajmującą formalnością, aby rząd zwał Izbie sprawę z sposobu załatwienia mnóstwa petycji mu przekazanych. Inni zaś mowcy sądzili, że należy wniosek ten odesłać przynajmniej do komisji izbowej dla rozstrąszenia i przedłożenia Izbie o nim opinii; przedstawiali oni słusznie, że według dotychczasowego zwyczaj, że tylko wnioski nie są odsyłane do komisji dla ich rozstrąszenia, które sprzeciwiają się konstytucji lub zasadom stronnictwa, czego nie można powiedzieć o wniosku p. Wiesenburga, jakkolwiek jest może niestosownym i niepraktycznym. Przy głosowaniu, większość Kola oświadczyła się przeciw przekazaniu wniosku Wiesenburga do komisji.

Po załatwieniu tej sprawy, Kolo polskie postanowiło głosować w Izbie: za wnioskiem komisji budżetowej, która wniosła, aby przyjęty rządowy projekt ustawy upoważniającej ministerstwo do pobierania podatków i wydatkowania w pierwszym kwartale 1885 roku według budżetu uchwalonego na r. b.; oraz za wnioskiem komisji izbowej proponującej, aby Izba zezwoliła sądowi wytoczyć proces posłowi Fürkranzowi oskarżonemu o obrazę honoru.

Wreszcie po dłuższych także rozprawach, uchwalono Kolo polskie głosować za rozstrąszeniem przez izbą komisję powołaną przez projekt noweli, zmieniającej niektóre postanowienia co do adwokatury. Między innymi nowella ta orzeka, że aby zostać adwokatem, potrzeba (naturalnie po ukończeniu wydziału prawnego) sześć lat praktyki u adwokata, a dwa lata praktyki sądowej, gdy według dotychczasowych postanowień wymagano siedmioletniej praktyki, a w niej tylko rok praktyki sądowej.

Po powzięciu tych postanowień co do spraw będących na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Izby, przystąpiło Kolo polskie do wyznaczenia i pomiędzy nowo wybranymi posłami z Galicji, kandydatów do komisji izbowych, — w miejsce tych posłów, którzy mandaty złożyli. Wybrano do komisji budżetowej: Dra Stanisława Starzyńskiego (w miejsce p. Bartmańskiego); do komisji podatkowej: p. Łozińskiego (w miejsce p. Mikołaja Krzysztofowicza); do komisji rozstrąsającej projekta i wnioski o należytosciach i etapach p. Bartoszewskiego (w miejsce p. Racyńskiego); do komisji rozstrąsającej projekty i wnioski dotyczące się towarzyszów akcyjnych: p. Lewakowskiego (w miejsce Dra Racyńskiego); do komisji melioracyjnej p. Romaszka (w miejsce p. Bartmańskiego); do komisji sądowno-karnej p. Lewakowskiego (w miejsce Dra Krzysztofowicza); do komisji rozstrąsającej kongresach p. Tyszkowskiego; do komisji wyznaczanej przed dwoma laty dla rozstrąszenia sprawy „Kamińskiego, Wolskiego“ i spraw połączonych z budową kolei transwersalnej, p. Alfonsa Czajkowskiego (w miejsce p. Bartmańskiego).

Wreszcie do parlamentarnej komisji Kola, która, odpowiednio statutowi, ma być co miesiąc wybierana, wybrało Kolo tych samych pięciu posłów, którzy dotychczas te komisję składali, mianowicie pp.: Grocholskiego, Jaworskiego, Smarzewskiego, Czartoryskiego Jerzego i Czernkowskiego Enzebisza.

Wiedeń 9 grudnia.

Z pobytu deputacyi naszej w Peszcie należy jeszcze dopełnić, że Cesarz w rozmowie z pp. Zyblikiewiczem i Chranzowskim wyraził się, że należy teraz naprawić, co przez długie lata w Galicji było zaniedbanem, oraz że należy podjąć, jak to słusznie Sejm i Kolo polskie się domaga, robotę systematyczną, gdyż dotychczasowa ulamkowość była bezskuteczna. Z oświadczeń tych wynika, że Cesarz jest ze sprawą dokładnie obznajmiony i że jest Jego wola, ażeby się stało zadanie potrzebne kraju. Udział przeto państwa w odpowiedzi mierze w dziele regulacji wód w Galicji, jak to i z wywodu hr. Taaffego wynika, wątpliwości ulegać nie może.

Deputacya za powrotem do Wiednia, była u hr. Taaffego i na długiej konferencji zostały pewne trudności usunięte, gdyż pokazało się, że wynikały one tylko z nieporozumienia. Wyjaśnił mianowicie p. Chranzowski, że Sejm postąpił tak, jak Tyrol, że nie wdał się w kosztorysy, w obliczenia, gdyż do tego niema podstaw wszystkich potrzebnych, a i bez kosztorysów i planów sprawa może być załatwiona. Sejm oznaczył tylko stosunek partycypacji kraju i państwa sumami, przyjmując pewien ryczałt, oraz pewnik, że robota najwyższej jeden milion rocznie pochłaniać będzie. Kiedyś, gdy będą plany i kosztorysy, będą też mogły być oznaczone sumy dokładne i procentowy stosunek partycypacji. Nim zaś to nastąpi, stoi rzecz tak samo, jak w Tyrolu: potrzeba utworzyć mieszaną, krajowo-rządową, ale autonomiczną w swoim zakresie komisję dla regulacji wód, potrzeba wstać do budżetu kredyt dodatkowy, pierwszą ratę ze strony państwa, mniej więcej 800,000 złr., do której kraj, według uchwalonego stosunku, swoją część także pierwszą ratę dołoży i komisja będzie miała rozpocząć czynności.

Rząd pracuje podobno nad ogólną instrukcją, nad programem robót regulacyjnych, który chce przy żądaniu kredytu nakreślić. Praca ta zapewne

nie zabierze dużo czasu, tak, że sprawa w ziemie r. wniesiona i załatwiona być może. Roboty się rozpoczyna, a tymczasem będzie też postępować wyrobienie planów i kosztorysów wszystkich, tak, że w następnym roku będzie gotowy materiał dla dokładnego i finansowego planu. Obecnie na plan taki czekać nie można, gdyż sprawa jest nagłą, zwłoka mogłaby być kłeską, której częściowo, co roku, odrazu zapobiegać należy.

Zatem i bez kompletnych planów i kosztorysów, wiedząc tylko, jak się należy wziąć do rzeczy, gdzie i jak rozpocząć (mianowicie od Wisły i Dunajstru, od tych górnych biegu i dopływów, — ku czemu techniczne i finansowe obliczenia mogą być w krótkim czasie zrobione), można sprawę odrazu, bez zwłoki na właściwe tory wprowadzić. Niema więc żadnych powodów do odraczania sprawy i nie innym trybem posyłać też rzeczy w Tyrolu. Sprawa ta zajmie niewątpliwie lat 15, będzie czas opracować każdy szczegół; a na teraz idzie o załatwienie jej ustawodawcze zasadnicze i o rozpoczęcie wykonania.

Przez oba święta był cały Wiedeń finansowy nadzwyczajnie zajęty sprawą zachowania się „Boemische Boden-Credit-Gesellschaft w Pradze“, jednog z pierwszych instytutów w państwie. Przesilenie cukrowe spowodowało chwilowy brak gotówki, do czego przyczyniło się i uwięzienie kapitałów w niektórych, lub pewnych, lecz na długie lata obliczanych interesów gruntowych, jak n. p. na biecy całej tak zwanej „Neue Welt“ w Hietzingu przy Schoenbrunn. Czy interwencja banków nastąpi, jeszcze wiadomiano, ale to jest pewnem, że gdyby nawet przyszło do likwidacji, strony strat nie poniosą. Poniosą je wszakże w takim razie akcjonariusze z powodu spadku kursu akcji — wogóle zaś likwidacya z pewnością szkodliwie na cały ruch finansowy oddziałła.

Budapeszt 7 grudnia.

Przesyłam, choć spóźniony, opis posłuchania, danego przez Monarchę na zamku Budzińskim deputacyi Sejmu galicyjskiego w d. 4 b. m.

Z wybranych przez Sejm galicyjski do tej deputacyi, przybyli do Budapesztu 3 t. m.: marszałek Zyblikiewicz, X. biskup krakowski D. najajewski, X. biskup sufragan grek. kat. lwowski Sembratowicz, posłowie: Leon Chranzowski i ks. Władysław Sapieha. Wybrany zaś także przez Sejm do tej deputacyi poseł hr. Alfred Potocki, nie przybył do Pesztu, zatrzymamy słabością zdrowia w Antoninach na Wołyniu. W dniu 4 t. m. przed godziną 1 z południa, wyznaczoną na posłuchanie, pojechała deputacya na zamek budziński i wprowadzona została przez szambelanów do sali tronowej (w której Cesarz przyjmuje zwykle Delegacyę wspólną), gdzie zastała już Monarchę. W imieniu deputacyi przemawiał marszałek Zyblikiewicz, a mowę jego tolografowano Wam dostownie, więc nie będę tu jej powtarzał. W odpowiedzi, Cesarz odczytał dłuższą mowę. Ponieważ urzędowe biuro korespondencyjne nie przyszło dziennikom dostownie o treści tej mowy, lecz tylko bardzo krótko jej streszczenie, przeto podam tutaj dokładniejszą jej treść.

Na wstępie tej przemowy wspominał Monarcha, iż głęboko i boleśnie uczył kłeskę powodzi, która zniszczyła wiele okolic Galicji i zaraz wydał rozporządzenie w celu dania pomocy ludności kłeską ta dotkniętej i dostarczenia jej zboża na zasiewy. Z uznaniem widział Cesarz, że Sejm galicyjski przedsięwzięł skuteczne kroki dla niesienia pomocy ludności zagrożonej niedostatkami i uchwalili na ten cel znaczne sumy. Bardzo słusznie Sejm także postąpił, iż dla zapobieżenia na przyszłość kłeskom powodzi zajął się gorliwie sprawą systematycznej regulacji rzek i obowiązał się do znalezienia na ten cel ofiar. Jestto wielkie i trudne zadanie, które spełnieniem być może za współdziałaniem państwa i kraju. Co do współdziałania państwa w tej sprawie, odpowiednio projektu rząd przedłożył Radzie państwa. W końcu swej mowy oświadczył Monarcha, iż miło mu słyszeć głos Sejmu, wyrażający w imieniu kraju przywiązanie do jego osoby i domu panującego.

Po odczytaniu tej odpowiedzi, Cesarz zbliżył się do grona deputacyi i rozmawiał najprzód z Marszałkiem o czynnościach Sejmu galicyjskiego, któremu oddał pochwałę, że wiele ważnych prac dokonał na tegorocznej sesji; co na Marszałek odrzekł, że Sejm nie tylko gorliwie pracował, ale miał także w tym roku więcej czasu do obrad, bo całe dwa miesiące. Marszałek w dalszej rozmowie z Cesarzem wspominał, że wybranemu także członkiem deputacyi sejmowej hr. Alfredowi Potockiemu słabość zdrowia nie pozwoliła przedsięwziąć dalszej podróży w tak ostrej porze roku i dlatego nie jest tu obecny. Następnie Monarcha rozmawiał z Biskupem krakowskim o jego dycezyi. — Z posem Chranzowskim rozmawiał Cesarz o rozpoczęciach się właśnie posiedzeniach Rady państwa; zapytywał się go, czy już wielu posłów galicyjskich przybyło do Wiednia? Na co poseł Chranzowski potwierdzając dał odpowiedź. Dalej Monarcha mówił z tym posem o regulacji rzek w Galicji, że wprawdzie pracowano tam już w tym celu dotychczas, lecz tylko dorywczo, a teraz trzeba to wielkie dzieło systematycznie przeprowadzić. — W rozmowie z ks. Władysławem Sapieha wyraził Monarcha uznanie, iż poseł ten pracował jako urzędnik w Namiestnictwie i zapytywał się go o zdrowie jego ojca ks. Adama Sapiehy. — Z biskupem Sembratowiczem rozmawiał Cesarz także o sprawach jego dycezyi się tyjących. Po tych pojedynczych rozmowach, Monarcha zwrócił się do całej deputacyi, mówił jeszcze o regulacji rzek; wspominał że tę wielką a zaniedbaną dotychczas w Galicji pracę, należy wykonać wspólnymi siłami państwa i kraju, aby na przyszłość zapobiedz o ile możności kłeskom powodzi. Poczem Monarcha pożegnał deputacyę.

Członkowie deputacyi sejmowej, złożywszy karty wizytowe prezesowi ministrów Tiszy, odjechali 4 b. m. wieczór o 5 b. m. rano do Wiednia, gdzie deputacya miała być u prezesa ministrów hr. Taaffego i innych ministrów austriackich, aby porużyć ich staraniem wyjednaniem odpowiednich funduszy ze skarbu państwa na regulację rzek galicyjskich i przeprowadzenie całej tej sprawy w myśl uchwał Sejmu galicyjskiego.

Przydymy ces. kr. krajowej dyrekcji skarbu zamianowało Stanisława Bazińskiego, profesora przy krakowskim arearacie garnizonowym, kancelistą galicyjskiej c. k. Prokuratury skarbu,

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Starobrodach, Rudolfa Malfaita, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, a nauczyciela tymczasowego szkoły w Iwanówce, Błażeja Wojnarowskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Palczycach.

Dochoch nas w sprawie posła Kozłowskiego następujące pismo:

Poseł Słonecki jako depozytaryusz listu wystosowanego przez pięciu posłów sejmowych do posła do Rady państwa p. Zygmunta Kozłowskiego na prośbę o autentyczne stwierdzenie udzielonego mu ustnie przez ks. Adama Sapiechę przy wręczeniu tegoż listu komentarza otrzymał odpowiedź, która jasno dowodzi, że pan Kozłowski list zawierający propozycję udziału w przedsięwzięciu Banku dla krajów koronnych i barona Schwartza w sprawie kolei Transwersalnej Banku dla krajów koronnych na kilka miesięcy przed powstałą w początku lutego 1883 r. sprawą Kamińskiego. Na życzenie p. Słoneckiego list ks. Sapiechy zamieszczamy w całości:

Do Wgo p. Zenona Słoneckiego w Krakowie.
Bilcze p. Korolówka d. 7 grud. 1884.
Wielmożny Panie!

Dodatkowo do tego, co podpisem moim stwierdziłem w deklaracji z dnia 22 października b. r. wystosowanej dla Wgo Zygmunta Kozłowskiego wspólnie z Panami Alfredem hr. Potockim, Szczyńskim hr. Koziobrodzkiem, Tadeuszem hr. Dzieduszyckimi i Alfonsiem Czajkowskim i jako bliższe wyjaśnienie sprawy, podaję do wiadomości W. Pana:

1) Ze ja byłem tym, który papiery i akta wyjaśniające rzecz zebrałem i tym Panom przedłożyłem i że Wielm. Z. Kozłowski ani aktów żadnych nam nie przedkładał, ani wiedział, jakiej treści papiery posiadam.

2) Ze akta te jasno i niewątpliwie do wdoza, iż W. Kozłowski list promesowy Banku dla Krajów Hrabieciu Wodzieckiemu zwrócił w jesieni r. 1882.

Upoważniając W. Pana do zrobienia z pisma tegoż mojego takiego użytku, jaki uznasz za stosowny, łączę wyrazy szczerzego szacunku i poważania i zostaję Jego

powolnym sługą:
A. Sapieha.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 grudnia.

Wybór wiceprezesa Dyrekcji krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w mieście ś. p. hr. Henryka Wodzieckiego, odbędzie się w niedzielę dnia 14 b. m. o godzinie dwunastej w południe w kancelaryi tegoż Towarzystwa w Sukienicach.

P. Stanisław Chłapowski, poseł na sejm pruski, bawi od dni kilku w mieście naszym i odjeżdża wraz z X. Kalinka do Poznania.

Komisya celem nabycia dawnego gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Kołetek, urzędowała w dniu dzisiejszym o godzinie 9ej rano na miejscu. Komisję składali: r. m. prof. Dr. Maciej Jakubowski, r. m. prof. Dr. Józef Oettinger i r. m. Jan Kwiatkowski. Radę zaś szkolną okręgową reprezentował inspektor p. Twaróg. Ze strony Magistratu uczestniczył: dyrektor budownictwa p. Niedziałkowski, adiunkt starszy budownictwa p. Żoldani, radca Magistratu p. Turna i nacelnik ekonomatu p. Umisłowski. Komisya zgodziła się, iż budynki istniejące nie kwalifikują się w teraźniejszym stanie na cele szkolne, że adaptacje kosztowałyby za dużo, nadto miejscowość sama, jako położona zbyt blisko istniejącej już szkoły pod Wawelem, a przeto nie posiadająca od strony Wisły obecnie mieszkalnych budowli, nie byłaby w stanie dostarczyć odpowiedniego kontyngensu uczni, który musiałby być stosunkowo małym właśnie ze względu na szkoły podwawelską i kazimierską. Namiestnik miejscowości sama i znaczna przestrzeń, wynosząca około 1,000 sążni, bardzo byłaby odpowiednią na własność miejską, zwłaszcza, iż miasto bardzo mało posiada placów budowlanych, a w najbliższym czasie będzie musiało podjąć budowle na cele wojskowe i dobroczynne.

Stowarzyszenie Młodzieży handlowej urzędu w d. 14 b. m. (w niedzielę) o godz. 10 zrana w kościele św. Barbary doroczne nabożeństwo, na które wszystkich swoich członków jakoteż pp. Pryncypałów zaprasza. — Wieczorem dnia tego o godz. 7 odbędzie się w Salach Stowarzyszenia mały wieczerok muzykalno-deklamacyjny poprzedzony odczytem prof. M. Bobrzyńskiego.

Noworoczne składki przyjmuje biuro sekretaryatu prezydialnego najdalej po dzień 8 stycznia, po którym to dniu uzyskana gotówka za karty wolności od zyczeń noworocznych rozdana zostanie między licznych ubogich naszego miasta. Do zbierania składek tych uproszeni zostali nacelnicy wszystkich władz, korporacji i instytucji, tudzież komisarze obwodów.

Zawalenie się domu jednopiętrowego przy ul. Szerokiej, które nastąpiło wczoraj, szczęśliwym trafem w chwili takiej, w której mieszkańców w domu nie było, jest pod względem natury swojej jednym z najczekawszych wypadków. Dom ten w przedstawieniu urzędu budownictwa miejskiego, Magistrat polecił zrewidować w celu przekonania się, czy ze względu na bezpieczeństwo nie kwalifikuje się tenże do uznania za pustkę. Dwukrotnie odbywały się tamże w tym celu komisye, znowy jednak orzekli stanowczo, że aczkolwiek mury w kilku miejscach są spękane, to jednak niebezpieczeństwa żadnego zarysowania nie przedstawiają, natomiast części drewniane konstrukcyjne, jakoteż dach i ganki rozebrane i nowymi zastąpione były winny. Od kilku dni już mieszkańcy słysząc mieli trzaskanie, nie zawiadamiali jednak nikogo o tem, całe bowiem otoczenie nie przedstawiało nic groźnego. Lokatorowie, złożeni przeważnie z klasy robotniczej, opuścili już wczoraj rano mieszkania i właśnie po ich odejściu nastąpiła nieprzewidywana katastrofa: zawalenie się części frontowej budynku, od strony t. z. Mikwy. Ruńca ściana frontowa w 2/3 długości, opierająca się za sobą częściowo ściany działowe, przyczem suity dotykające do ściany głównej spadły, belki jednak powalowe częściowo w ścianie środkowej pozostały. Ściana działowa w części urwana spożyła całym swoim ciężarem oraz ciężarem części waziana dachowego na cienkiej drewnianej futrynicy drzwiowej, która aczkolwiek zgnieciona, oparta się załamania. Po zawaleniu się ściany frontowej stan

był nadzwyczaj groźny; o ostepowaniu ze względu na nieprzewidywaną chwilę zawalenia się dachu i ścianek działowych mowy być nie mogło i ze względu na bezpieczeństwo konieczne było niezwłoczne rozebranie części murów i dachu, groźących zawaleniem się. Straż pożarna miejska z prawdziwym poświęceniem się i narażeniem życia pracowała nad usunięciem ścian groźących zawaleniem się i w przeciągu trzech godzin wszelkie na razie usunęło się niebezpieczeństwo. Mienie biednych lokatorów w zupełności uratowane zostało, strażacy bowiem do ostatniej chwili pod groźą walących się murów opróżniali ubikacje, a właścicieli kilkunastuletnia staruszkę, przemocą nawet z mieszkania wyprowadzono. Wypadek ten najlepiej wskazuje, o ile zarządzenia Magistratu przy opróżnianiu budynków bez przesady wykonywane być winny, trudno bowiem przewidzieć przy starych budowalach, kiedy i skąd niebezpieczeństwo zawalenia się powstanie. Szczęściem, że tutaj wypadek taki nie pozwał nikogo życia, ale jest on smutną nauką na przyszłość.

Maksymilian Bończa Rutkowski, obywatel Królestwa polskiego, zakończył życie d. 7 b. m. w Wielkiej Wsi w Królestwie polsk. Jeden z zacnych ludzi, z rzadką siłą charakteru, szanowany od współobywateli i kochany od ludu, ś. M. Maksymilian Rutkowski był za czasów cesarza Mikołaja zesłany w proste siodłały bez wysługi na Kaukaz. — Po 13 latach tej ciężkiej służby i cierpienia, został uwolniony i udzielono mu stopnia oficera, w którym to stopniu odbył następnie krómską kampanię, po ukończeniu której powrócił do kraju. — Maksymilian Rutkowski był najmłodszym z pięciu braci, z których czterech starszych było oficerami wojsk polskich. Jeden z nich Leon Rutkowski, po bitwie pod Grochowem był odznaczony złotym krzyżem, a poległ jako waleczny w r. 1863 przy sławnej obronie Głanowa.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 11go: *Marya Stuart*, tragedia w 5 aktach, Schillera. Drugi występ pani Heleny Modrzejewskiej.

W sobotę 13go: *Jak wam się podoba*, komedya W. Shakespeara, w 5 aktach, przekład Ulricha. Układ sceniczny p. Modrzejewskiej. Trzeci występ pani Heleny Modrzejewskiej.

W niedzielę 14go: *Jak wam się podoba*, komedya W. Shakespeara, w 5 aktach, przekład Ulricha. Układ sceniczny p. Modrzejewskiej. Czwarty występ pani Heleny Modrzejewskiej.

D. 9go grudnia pochmurno; term. od 3.0 do 5.0 C. Barometr opada; o godz. 7ej rano d. 10go stan jego był 735.5 millim., term. 5.0 C. — Wiatr zachodni.

We czwartek d. 11go grudnia: ś. Damazego p.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Rozpoczął się dziś w tutejszym teatrze próby sceniczne z słynnego utworu *Chata za wsią*, osnutego na najlepszej niezawodnie powieści Kraszewskiego, napisanej pod tym samym tytułem. *Chata za wsią* przeobraził dla sceny pan Mellerow a p. Galasiewicz, znany autor sztuk ludowych i były artysta naszej sceny, a obecnie warszawski. Muzykę, która nieposiednią odgrywa tu rolę, skomponował Zygmunt Noskowski. W sztuce tej jest bowiem kilka charakterystycznych tańców, kilka przepysznych chóarów, oraz partye solowe. Rzecz ta odegrana została po raz pierwszy tegoż roku w Warszawie w jednym z ogródkowych teatrów przez Towarzystwo prowincjonalne p. Puchnińskiego, i tak niezwykle wielkie miała powodzenie, że przyniosła przedsiębiorcy czystego dochodu kilkadziesiąt tysięcy rubli i graną była około osiemdziesiąt razy. Warszawa przez ubiegłe lato zajmowała się żywo *Chatą za wsią* i tłumnie spieszyła na jej przedstawienia. Utwór ten, posiadający istotne zalety dramatyczne i pewien zakrój poetyczny, oraz malowniczą stronę, wart był wystawienia na prawdziwej scenie. Dlatego-to Dyrekcya tutejszego teatru postanowiła wystawić *Chatę za wsią* podczas nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, i dołożył starań, aby piękne zalety utworu należałyce uwydatnieniem zostały. Dyrekcya rządowych teatrów warszawskich zamierza również wystawić *Chatę za wsią*.

Z Tarnowa 7 grud. Pragnę podzielić się z czytelnikami *Czasu* miłym wrażeniem, wyniesionem z koncertu panien Bulewskich, które po raz drugi dały się słyszeć w naszym mieście. Tym razem, w szlachetnym, zacnym celu, przyniesienia ulgi ubogim, zostającym pod opieką Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

Doborowa publiczność zapelniała szczerze salę, dawała wyraz swemu zadowoleniu, obypując wirtuozyi prawdziwym grzotom nieustających oklasków, po każdym wykonanym utworze muzycznym i przywołując je kilkakrotnie, za każdym razem. Ogół publiczności zachwycał się tak metodą samą, jak i uroczą postacią tych dwóch siostr, taką skromnością, wdziękiem niewieścim i prawdziwą dystynkcyą odznaczających się. Polonez i Wale Szopena, przez pannę Wandę Bulewską, a Sarabandę i Kujawiak przez pannę Jadwigę odegrane, żywiątkowo zyskały uznanie; tak iż Wale na prośbę słuchaczy został powtórzony. Wdzięcnie miasto też, prócz pochwał i oklasków, wieńcem z świeżych kwiatów, ozdobionym stosownym napisem, na różowej wstędze odbitym, uczciło artystki. Po koncercie, udały się panny Bulewskie wraz z matką, pod gościnny dach księżąt Sanguszków do Gumnisk, zjadł też do Tarnowa wczoraj przybyły; i tu, aż do wyjazdu swego do Przemysła, gdzie mają dać koncert, i do Lwowa, wypocząć miały. We Lwowie odbędzie się koncert pp. Bulewskich 14 b. m.

Trzymujemy następujące pismo: „Dowiaduję się z ogłoszeń, zamieszczonych w krakowskich i lwowskich dziennikach, że *Kalendarz Ilustrowany* p. Nowoleckiego zawiera ma jakąś nowellę mego pióra pod tytułem „Salachele kontuszowy.“ Otóż oświadczam, że nie tylko p. Nowoleckiemu żadnej pracy mojej do druku nie oddałem, ale że wogóle nie wysłał nigdy zpod mego pióra jakąś powiastką pod przytoczonym powyżej tytułem. *Władysł. Łoziński.*“

Lwów, 7 grudnia. (Z gal. Towarzystwa Muzycznego). Przed tygodniem urządził w gal. Towarzystwie muzycznym, zaproszony do tego przez Wydział, koncert p. Jan Gall, przybyły z Krakowa, który nam się przedstawił jako nader utalentowany kompozytor i znakomity dyrygent. Program składający się z uwertury „W Tatrach“ Żeleńskiego, dwóch pieśni Galla na chór damski i psalmu Mendelschona „Lauda“ Sion Salvatorem“ był świetnie wykonany, a publiczność, nieliczna niestety, lecz dobiorowa, dała przeciętnie

oklaskami wymowny wyraz uznania młodemu dyrygentowi, który zebrałszy napowrót rozpięty chór i skompletowawszy orkiestrę, potrafił natchnąć je...

Jego pamięci oddać nam należy, i dlatego upraszam Panów, abyście pamięć długoletniego i w sprawie naszej dobrze zasłużonego Prezesa...

ści, oboje wcielone w jedną i tą samą osobę!.. Czyż niefenomenalne to zjawisko?.. Ale dość już o Modrzejewskiej, bo nie starczy...

podczas rozpraw nad wnioskiem Windthorsta. — Kanclerz utrzymywał, że ustawa baniejcyna oddawna już nie znalazła zastosowania...

pasażerów i konduktor mocno ranieni. Mówią że odpowiedni pociąg idący z Oedenburga poniósł także znaczne uszkodzenia...

Teatr.

Pierwszy występ pani Modrzejewskiej.

Królowa artystów polskich, i to królowa znana, uznana i wielbiona na obu półkuliach ziem, Modrzejewska, ukazała się wczoraj po raz pierwszy...

Znakomita artystka, za pierwszym jej ukazaniem się na scenie, powitano gromotem oklasków, trwających literalnie kilka minut...

Artykuły w dalsze „Nadesłane” nie posłuchaj od Redakcyi.

NADESŁANE.

Suknie żyłkowe z surowego jedwabiu (całe jedwabne) 9 zgr. 30 ct. za gotową suknię, tudzież cięższe gatunki rozsyła...

NADESŁANE. (2996-1-3)

Otworzyłem kancelaryą adwokacką w Myślenicach Dr Emil Adelman.

NADESŁANE. (2882 ?)

Bank krajowy we Lwowie i 42 zastępstwach przyjmuje lokacje gotówki:

na 3%, 3 1/2% i 4% asygnaty kasowe na 4% książeczki wkładkowe, 500 zgr. płatne bez wypowiedzenia.

NADESŁANE. (2294 ?)

Marienbadzkie pigułki redukcyjne przeciw stłuszczeniu i tłuściłości ciała według przepisu cesarskiego radey...

NADESŁANE. (2290 ?)

Meble gustowne, trwałe, tanie w obfitym wyborze mają J. G. & L. Frankl, stolarze i tapicerowie w Wiedniu II.

Ostatnie wiadomości.

Nordd. Allg. Ztg ogłosiła niedawno list Waltenrollera, włościanina z Roxheim pod Kreuznach, adresowany do kanclerza ks. Bismarcka...

Telegramy własne „Czasu.”

Wiedeń 10 grudnia. Wiadomości z Berlina, uzupełniające wczorajsze depesze, zapewniają, że Anglia i Francja okazały największą uprzejmość...

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 10 grudnia. W komisji przemysłowej Izby deputowanych rozpoczęła się jeneralna dyskusja nad projektem do ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa...

Wiedeń 10 grudnia.

Wiedeń 10 grudnia. Gwałtowny orkan porządził dziś zraną w Wiedniu i w okolicy ogromne spustoszenia w domach...

Kursy.

10 Wiedeń-go grudnia 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 82-20 — 5% Renta papier. nieopod. 97-45 — Renta srebr. 83-15 — Renta złota 104-25 — 6% Renta złota węgierska 123-95 — 4% Renta złota węgierska 96-20 — Losy z r. 1860 136-75 — Akcyje Banku Austr. Węg. — — — Akcyje kredy. 301-80 — Londyn 123-30 — Napoleony 9-76 — Lombardy 149-25 Renty roku 1864 172-50 — Akcyje Kolei Karola Ludwika 270-50 — Akcyje kolei Lwowsko-Czeronowieck. 196-25 — Akcyje kolei węg.-półn.-wsch. 169- — — Obligacje indemn. galicyjsk. 101-70 — Losy prem. węgiersk. 118- — — Akcyje Kolei Koszycko-Bogum. 149-50 — Akcyje kolei półn.-zach. aust. 172-50 — 6% Lisy zast. hipot. 101-25 — 6% Lisy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemska I. A. 100- — — Akcyje kolei Siedmiogr. 179-50 — Marki 60-20 — Ruble 127-25 — Dukaty 5-77. Srebro — — — Akcyje Anglo-Bank — — —

Uspokobienie giełdy: spokojne.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kursy pieniędzy i papierów publicznych.

Table with columns for currency types (e.g., Ruble, Marki), values, and dates. Includes sub-sections for 'Waleuty', 'Wiedeń 9 Grudnia', and 'Obligacje państwa'.

Table with columns for 'Losy' (lottery) and 'Obligacje państwa' (government bonds), listing various types and their values.

Table with columns for bank names (e.g., Anstro-węg. Banku, Unionbank) and their respective exchange rates or values.

Table with columns for 'Priorytety kolei' (railway priorities) and 'Wiedeń 9 Grudnia' (Vienna 9th Dec), listing various financial instruments and their values.

Table with columns for 'Wiedeń 9 Grudnia' (Vienna 9th Dec) and 'Warszawa 9 Grudnia' (Warsaw 9th Dec), listing market data and exchange rates.

W czwartek d. 11 grudnia b. r. o godzinie 10ej w kościele OO. Kapucynów odprawi się Nabożeństwo żałobne za dusze s. p. JÓZEFY z ROMANOWSKICH Boguszowej i EUFROZYNY z BOGUSZÓW Marfiewiczowej.

Doświadczony Leśniczy egzaminowany, młody, Polak z kilkunastoletnią praktyką we wzorowych gospodarstwach leśnych z bardzo dobrimi świadectwami, poszukuje posady na ordynaryj od Nowego Roku albo później. Laska we zgłoszenia pod adresem: S. D. poste restante Cło, przy Krakowie. (2993-1-3)

Nowości: papier listowy, bilety wizytowe, umbraliki do lamp, kalendarze, ozdoby na drzewko, żartobliwe przedmioty loteryjne poleca handel papieru p. f. Eduard Roschan w Wiedniu, Stefansplatz Jasomirgottstr. 6. Cenniki darmo i oplatnie. (2966-1-6)

Młody subiekt obezenny z handlem towarów żelaznych, władający językiem niemieckim i polskim, znajduje miejsce od 1 stycznia 1885 r. u K. SCHMIDTA w Białym. (2987-2-3)

3 wydanie (nowe) w księg. Huber & Lahme w Wiedniu I. Herrengasse 6. Handbuch für Nerwenkranken, ściśle naturalnie (bez żadnego lekarstwa) 3 wydanie, cena 1 zlr. pocztą 1 zlr. 10 ct. UWAGA: Doskonałe dzieło o leczeniu. (2861-3-2)

Co Jaś dostanie na Gwiazdkę? Piękna książka z obrazkami. Jestto bezwzględnie ładny podarunek, lecz Jaś ma już kilka takich książek i wiele innych zabawek. Lepiej więc będzie dać mu coś nowego, naprz. wyrobioną w fabryce F. Ad. Richtera i Sp w Wiedniu patentowaną „Skryżkę budowlaną” z prawdziwymi kamieniami w trzech kolorach, w której znajduje się zarazem i książeczka z kolorowanymi obrazkami, przedstawiającymi domy, pałace, zamki, wieże, kościoły itd. itd., które Jaś z tych kamyczków sam zaraz budować może. Jestto więc właściwie podwójna zabawka, która się Jasiowi z pewnością bardzo spodoba!

Płótno King. Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrobienia pod powyższą nazwą materii posiadającej trzykrotne trwałość płótna najtańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwałszą i najładniejszą materią na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochroniony, kto go naśladowie, zostanie egdownie ukarany. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład: 1 sztuka 78 centym. szerok. 20 metr. długości na kałesony i bieleńsz bardzo trwałą. 1 sztuka 88 centym. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny 8 50 1 sztuka 116 centym. szerok. 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu 11 80 1 sztuka 195 centym. szerok. na włoskie łóżka 12 80

!! Na święta !! rozsyłam pocztą z ocenieniem i opłatą pocztową włącznie z opakowaniem za zaliczką w 5 kilo paczek: POMARAŃCZE wyborowe mesyjskie, 25 do 40 sztuk 1 zlr. 180 CYTRYNY wyborowe mesyjskie, 30 do 40 sztuk 1 80 MANDARYNKI najdel. chińskie pomarańczowe 40 do 60 szt. 2 30 DAKTYLE wybor. sukańskie netto 4 1/2 kl. 3 50 WINOGRONA STOŁOWE MALAGA najdel. 5 50 KALAFIORY świeże białe różo 2-5 szt. 5 20 SKRZYŃCZKI NA PODARKI z najdel. owocami pomid. giardneto 4 1/2 kl. netto 6 50 GERMEŃSKIE CIUKIENKI OWOCE w gustownych pudełkach netto 4 1/2 kl. 8 50 ROSOLIS MARASKINO z o. k. nadwornej fabryki Luxardo w Zadarze w Dalmacji oryginalna skryżka z 3 wielk. flaszkami 7 20 6 małymi 7 50 SARDYŃKI W OLIWIE nantejskie 12 dużych puszek wagi 5 kilo. 6 80 18 imperial 5 50 z kluczem 7 20 24 małych 7 20

OBRAZKI Świętych w największym wyborze i najtaniej w handlu pod firmą Andrzej Schultz w Krakowie, Rynek L. 32. (2972-6-15)

Gospodyni uzdolniona do gospodarstwa we wszystkich galeziach, od lat 35 temu zajęta się oddającą, z dobrimi świadectwami poszukuje odpowiedniego umieszczenia w Krakowie lub w okolicy. — Adres: Kraków, ulica Gołębia Nr. 14, na dole. (2976-3-3)

LYŻWY patentowe, różnych systemów angielskie, holenderskie, oraz prawdziwe (2975-6-10) „Halifax” na każdą miarę stopy, również wszelkie przybory do ślizgania w wielkim wyborze najtaniej w handlu pod firmą ANDRZEJ SCHULTZ Rynek Nr. 32 w Krakowie.

Antoni Rothe w Krakowie ul. Sławkowska l. 13 poleca Wieleb. Księżom oraz Szan. Publicznosci swój własny wyrób świec z czystego pszczonego wosku, gładkich i ozdobnych, stoczek, świec stearynowe, a na nadechające święta Bożego Narodzenia pierniki w różnych gatunkach, świeczki na drzewko, dzieciątka z wosku, miód praśny i miodownik. (2933-3-5)

Specjalista bielizny męskiej i dam. LEOPOLD GRÜNWARD w Wiedniu, Stadt, Plankengasse Nr. 4. Koszule męskie tylko z Schrolla sztyfonu bez kołnierzy z mankietami po zlr. 1 60, 2 20, 2 50. Koszule męskie tylko z Schrolla sztyfonu z kołnierzami i mankietami każdego kształtu po zlr. 2 20, 2 50. Koszule męskie z najlepszego kretonu lubxfordu po zlr. 1 70, 2 20, 2 25. Koszule męskie po 90 ct, zlr. 1 20, 1 40, 1 60. Koszule damskie tylko z Schrolla sztyfonu po zlr. 1 20, 1 60, 1 80 2 20. Koszule damskie z najlepszego płótna po zlr. 2 20, 2 40, 3 20. 6 prześcieradeł bez szwu, 3 lok. długi, 2 lok. szeroki. zlr. 9 60 30 lok. rumburskiego płótna 9 60 30 lok. przedzonego płótna 6 50 30 lok. bielizny różkowej 6 50 30 lok. dymki adamskiej 6 50 12 ramburskich chustek do nosa 3 50 1 garnitur sztyfonowy na 6 osób, 3 50 1 obrus i 6 serwet 3 50

W wiedeńskim c. k. ogólnym szpitalu używane były w sposób doświadczalny Dra Poppa środki zębowe w leczniczym oddziale słynnego profesora Dra Draschego pod jego kierunkiem i przez niego uznane zostały jako odpowiednie i doskonałe. Liczne świadectwa najświetniejszych lekarzy. Medale z różnych wystaw. PRZEZ 30 LAT WYPRÓBOWANA woda anaterynowa do ust Dra J. G. Poppa, o. k. nadwornego dentysty w Wiedniu, I. Bognergasse 2.

usmierza ból zębów, leczy chore dziąsła, utrzymuje i ożywia zęby, zapobiega chuchajeniu z ust, ułatwia zębokucie u małych dzieci, służy jako przetrwały przeciw dyfterji, jest niezbędnie potrzebna przy używaniu wód mineralnych. Wielka flaszka zlr. 1 40, i średnia 1 zlr., i mała 50 c.

C. K. JENERALNA DYREKCYA KOLEI PAŃSTWOWYCH. Ogłoszenie. Z dniem dzisiejszym zostały usunięte przeszkody, spowodowane zamiecią śnieżną na linii: Zagórz-Grybów i od dzisiaj dnia znowu pociągi męszane między Grybowem i Zagorzem regularnie chodzą będą. Kraków, dnia 9go grudnia 1884 r. (3011) C. k. Dyrekcya ruchu.

Szczególniej polecenia godne podarunki na gwiazdkę! Dla rodzin i zabaw towarzyskich. Magiczna latarnia i przyrządy obrazów świetlanych (w uznanym najlepszym gatunku) za których pomocą można pokazywać na ścianie nader komizne figury, różne widoki świata i ruchome gry kolorów. Kompletnie z obrazkami itd. po 2, 4, 7, 12, 18 zlr. Przyrządy obrazów świetlanych na większe przedstawienia z serją bardzo zajmujących obrazów i gier kolorów i d. d. kompletnie zestawione po 33, 45, 80 do 250 zlr. Kompletnie urządzone pudełka czarodziejskie dla dzieci ze zbiorom nader zadziwiających czarodziejskich sztuk. Z opisem po 2, 3, 4 zlr., większe i lepsze 6, 12, 25 zlr.

Małe parowce modelowe, które opalone spirytym mogą być natychmiast puszczane w ruch. Z opisem itd. po 2, 4, 5, 12, 17 do 45 zlr. Elektryczne zabawki gabinet elektryczny (gra figur z tęczem kul) 1 zlr. maszyny elektryczne 5, 8 zlr., z pobocznymi przyrządami itd. 9, 15 zlr. elektryczne motory (całkiem świeżo wspaniale wykonane), szczególniej polecenia godne dla dorosłej młodzieży, kompletne z elementami itd. po 5, 8, 12, 17, 22, 30 zlr. Nowe optyczne przyrządy do rysunków z opisem użycia zlr. 1 75, 2 90, 4 50, 10.

Małe prasy drukarskie. Nowe bardzo gustowne zajęcia dla dzieci dla wykonania bileto w wizytowych i adresowych, powinszowań itd. Kompletnie urządzone po zlr. 2 50, 5 50 10 50. Nowe oryginalne gry towarzyskie do zabawienia dla całych towarzystw stołowych. Wszystkie gry towarzyskie są tak urządzone, że może brać w nich udział młodzież i starsze osoby w dowolnej liczbie osób. Z obszernym opisem gry do tego po 50 ct., zlr. 1 25, 2, 3. Wysyłki na prowincję za zaliczką pocztową. Można nabyć wprost u podpisanych (2967-1-4) M. Klingl & Baumann w Wiedniu, I., Tegethoffstrasse Nr. 3. Ilustrowany cennik za nadesłaniem 20 ent. w markach listowych.

Najlepszy wyrób czystego atramentu dębiankowego (galasowego). Tannolin, wyrób z dębianek, rozpuszczony w wodzie, daje najlepszy atrament dębiankowy, który niepodlega zepsuciu, ciemnoczarny płynie z pióra i odpowiada najwybredniejszemu wymaganiu. Na 40 litrów szkolnego atramentu 1 kilo tannolinu, na 20 litrów kopiego atramentu 1 kilo tannolinu. — Może być także użytym do farb stemplowych. — 1 kilo tannolinu 5 zlr., próba paczka 1/2 kilo 1 zlr. 10 ct. (2955-1-4) Główny skład: E. Soxhlet w Rels w Doln. Austr.

Liczne i trwałe skutki lecznicze dla cierpiących na płuca blednicę, niedokrewność, w gruźlicy (suchotach płuc), w pierwszych początkach zapalnego i przewlekłego nleoty płuc, wszelkiego rodzaju kaszlu, kokułsu, chrypcy, astmie, zaflegmieniu, następnie dla zotowzowych, rachitycznych, sztabowych i rekonalescentow wykazuje wyrabiany przez aptekarza Jul. Herbabsny w Wiedniu syryp wapienno-żelazisty z podfosforanem wapna. Skutki stwierdzone przez lekarzy: dooty apetyt, spokojny sen, wzmożenie tworzenia krwi i kości, ulga w kaszlu, tworzenie siuszi, usunięcie nocnych potow i osłabienia, zarazem ogólny powrót do sił, powolne wzniesienie (wyleczenie) gruźlekw. WZIANIE. Wielmożny Pan Jul. Herbabsny, aptekarz w Wiedniu. Zechęć Pan przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie za Pański tak zdrowienny syryp wapienno-żelazisty, który mi nie tylko przywrócił pożądaną chęć do życia, lecz także wielu osobom pomógł, które go używały za moją poradą. W pełnem zaufaniu do Pana i do wynalezionego przez Pana syropu, proszę jeszcze o przysyłanie 12 flaszek za zaliczką. Z wyrozumiałością i szczeniakiem Niko Lomikowski, fatcheta. Czerniowce (na Bukowinie), 8 grudnia 1883 r. Flaszka kosztuje 1 zlr. 20 ent., pocztą 20 ent. więcej za opakowanie. Upraszamy wyraźnie zażądać syropu wapienno-żelazistego Juliusa Herbabsnego i wrócić uwagę na obok zamieszczonego znak protokółowany. Do każdej flaszki dołączona jest broszura Dra Schweitzera, zawierająca do k. nie objaśnienia. Centralny skład rozsyłkowy dla prowincji: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZEKEIT“ M. Herbabsny, Neubaun, Kaiserstrasse 90.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stookarn apt., W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. pod srebrnym Orłem, P. Mikolasz apt., M. Karczewski apt. i H. Blumenfeld aptek., A. Sklepiński, J. Beiser; w BIAŁYM J. Kolassa, A. Fuchs i R. Kroler; w BORSZCZOWIE M. Niemcewowski; w BRZEZANACH B. Demblitski apt.; w CZERNIOWCACH Gołickowski; w DORNA WATRA F. Fritsch; DROHOBYCZU J. Aichmiller, L. Dobrzyński; w GURABUMORA E. Botezat; w JAROSLAWIU J. Rohm, L. Grzymala, Wisłocki; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOBYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; w KRZYNICI H. Nitribitz; w MILCUC A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w FODWOLOCYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYŃNIE A. Karpiński; w RADOWCACH p. Rosigno; w SĄDÓGORZE Rubnowicz; w SĄDÓWYCH WISZNI W. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Aleksyński; w ŚNIATYNIE F. Niemcewowski; w SUCCZAWIE E. Liszka; J. Habermann; w STANISLAWOWIE A. Beil, I. Mazur; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jaurógiewicz; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedi; w ŻÓŁKWI A. Dadlec. apt.

Każdą niemłą woń z ust c. k. uprzywilejow. Eucalyptus esencya do ust M. Dra C. M. FABERA w Wiedniu natchemiasł i nawasze, wszystko jedno, czy ona pochodzi z ust, zółdka, płuc lub nosa, gdyż jest ona jedynym istniejącym środkiem przeczyszczającym, który z powodu bezwzględnej nieszkodliwości może być użytym nie tylko do płukania ust, ale także do politykania i wzięwania, aby gruntownie usunąć niemiłą woń. — Skład w Krakowie u W. Fenza kmp. (2924-3-) Eucalyptus esencya do ust jest do nabycia we wszyst. aptekach i większych perfumerych. Bezpłatnie zamawia, wykonane będą punktualnie pocztą przez wysyłki rozsyłkowy w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 3.

Świeże śledzie solone 1884 r. bardzo piękne i tłusćtkie, rozsyłam barykę pocztową 10-funtową, liczącą za poręzeniem 40-50 sztuk, w całej Austrii za 3 marki opłatnie za zaliczką pocztową. P. Brotzen Cröslin, a. d. Ostsee, (2777-10-15) Reg. B. Stralsund.

Wykształcona panna, katolicka, li-zdolniona w gotowaniu, praniu i prasowaniu, poszukuje posady jako gospodyni do prowadzenia małego gospodarstwa domowego w mieście lub na wsi. Adres: Fr. Bertha Langer, Myslowitz Fr. Schl. (2986-2-2)

Rzadka sposobność! Z powodu wyprawdzenia i opuszczenia lokalu zmuszony jestem mój ogromny zapas towarów futrzanych za każdą cenę wyprzedać, dlatego najstosowniejsze i najtaniejsze są tylko u mnie do nabycia, o ile zapas starczy. Polecam moje czapki męskie astrachańskie, krój „Club” nowości, atłasem podbite, bardzo trwałe i odpowiednie na każde powietrze, dawniej 5 zlr. teraz tylko 2 zlr. 50 ct. Czapki damskie astrachańskie najświeższy krój „Skatiny” najmłodniejszy i najgustowniejszy, ubrane skrzydłem i jedwabnym szmukle stemem, dawniej 4 zlr., teraz tylko 2 zlr. Zarekawek „Skatiny” astrachański, podbity atłasem, z kokardami atłasowymi i szmuklerską robotą, prawdziwa szcześnie, dawniej 5 zlr. 50 centów, teraz tylko 2 zlr. 50 centów. Prócz tego wielki wybór zangawkwó dziecińczych i czapek od 60 ct. wwyż, tudzież wszelkich możliwych gatunkow towarów futrzanych jak: futra męskie i damskie, futra na podród i do miasta, okrycia na sanki, okrycia na nogi, kołnierze męskie i damskie, okrywk balowe, rekawiczki futrzane, obławomiana tudzież wszelkie w ten dzień wchodzące przybory po najtańszych cenach. Rosyłki tylko za zaliczką. SKŁAD ROZSYŁKOWY: H. Rosenberg, fabryka towarów futrzanych w Wiedniu VII. Lindengasse 3l, 2. Stock, Tbur 12. Polecam moim Szanownym klientom rychło nadesłanie zamówień, ponieważ w przeciwnym razie z trudnością mógłbym podolać przed świętami. Nieodpowiedni towar najchętniej wymienię a przy zamówieniach wwyż 10 zlr. uskuteczniłam (2956-2-3) przesyłkę opłatnie.

R. Gärdner & Co. Fabryka stempli w Wiedniu, IV. Hauptstrasse 49 i w Atzgersdorf pod Wiedniem przy kole Południowej. polecają na porę gwiazdkow opłod swych w świecie słynnych stempli, z wielkiego rodzaju i szczenioci. stempli kieszonkowych, medalionow, zapalniczek, scyzorykow, itp. ze stemplami, 4 bardzo piękne, zwracając uwagę, patentowane nowości! Patent. zapalniczka ze stemplem 2 zlr. 50 „ scyzoryk 2 50 z karkociągim, ze stemplem 2 50 Medalion z lunetą do wyjmowania (normalne wielkości) 2 70 Powierzchnie na stemplu: Zapalniczki 43-11; scyzoryka 40-5, kompletne za zaliczką lub nadesłaniem powyższej kwoty i dokładnem podaniem tekstu stempli. (2947-2-3)

KWITY POBOROWE LOSY M. KRAKOWA GŁÓWNA WYGRANA zlr. 25.000 w. a. NAJMNIEJSZA WYGRANA 30 ZER. Ciągnięcie już dnia 2 stycznia. Ażeby te tak pożądanie i pewne „Losy krajowe” jak najbardziej rozpowszechnić, sprzedaję, jak długo zapas starczy, pojedyncze losy w litu miesięcznych spłatach po zlr. 2 trzy pięć 24c 3 24c 3 5 Już po uiszczeniu pierwszej raty należą wszystkie wygrane do nabywcy. Za gotówkę po kursie dziennym. Z powodu zbliżającego się ciągnięcia, uprasza się o jak najrychlejsze zamówienia. Przy zamówieniach z prowincji, najdogodniej przekazem pocztowym, uprasza się także i 15 ent. za frakturę przesyłki kwitu poborowego dołączyć. — Powiązki pocztowe zbyt drogie.

August Schellenberg, Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie. Molla proszki Seidlickie. Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma A. Molla. Trwały i pewny skutek tych proszkw w najporządyczszych cierpieniach żółdka i trzewiów brzusnych, kurczach żółdka, zaflegmieniu żyzdacz, chronicznem zaparciu stołca, w cierpieniach wzdętych, zastojach krwi i hemoroidach, i w najrozmaitszych chorobach kobiecych, zapewni od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie. OSTRZEŻENIE. Falszwy wyroby będą sądownie ścigane. Cena zaplecztowanego oryginalnego pudełka 1 zlr. w. a.

Wódka francuska i sól. Jako weteranie do skutecznego opatrzywania gościów, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członkow i sparaliżow, bólu głowy, uszow i zębów, jako kompresy we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrodach. Wewnętrznie z wodą zmieszana w nętej słabości, wmiotach, kokułach i rozwołnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 8 cent. Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest w podpis i znak ochronny Molla.

Olej tranowy M. Krohn & Co. w Bergen (w Norwegii). Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek w cierpieniach pierzsiowych i płuc, przeciw skrofulom, wysypkom skórnyim, w chorobach gruczołow, tudż że dia poprawienia ogólnego odżywienia wstęych dzieci. Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunkow jedynie odpowiadają do leczenia go użytku. Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 zlr. w. a. Główny skład wysyłek u A. MOLLA, o. k. dostawcy nadwor., Wieden, Tuchlauben. Upraszają się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatow MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem. Składy utrzymują: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierski apt., Mikolaj Jaworński kupiec i Fenza, — w BIAŁYM A. Reichert apt., E. Keler apt. — w BROSZCACH M. Kulak apt., — w GURABUMORA E. Botezat apt., — w JAROSLAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królkowski, — w KENTACH E. Sokalski apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filippek apt., Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OSWIŚCIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — PODGORZU S. Schlesinger, — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spółka, — w STANISLAWOWIE A. Amirowicz apt., — w TARNOPOLU F. Janurógiewicz apt., — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Młodner i Spółka, — w WADOWICACH A. Herrfurth, — w ZBARZU Izidor Süssermann. (2423-1-6) Odpowiedzialny rządca Drukarni Józef Łakociński.